

W kręgu harcerskiej przyjaźni

„...Smaku wędrówki doświadczysz w czasie jej trwania. Tego nie przeżyjesz bez wejścia na szlak. Żadna książka, żadne opowiadanie czy też gawęda tego nie zastąpi...” Krzysztof Sikora

Wokół każdego ogniska możemy stworzyć kilka kręgów – na pewno istnieją dwa: ognisty i serdeczny krąg płomieni oraz szeroki krąg przenikający się światła i cienia. Jeden z nich tworzą bliźni. Na drugi składają się bracia harcerze. W tak banalny wręcz sposób skonstruowany jest jeden z fundamentów wspierający budowlę harcerskiej idei. To przecież wyniesione wraz ze Służbą ponad korony drzew Braterstwo. W obszarze harcerskiego braterstwa mieści się inny obyczaj – obyczaj spotkań, spotkań z drużynami. Będąc naznaczonym lilijką musimy patrzeć szeroko, nasze oczy muszą obejmować przechodzących obok ludzi – przez służbę idziemy w ten sposób do człowieka, do bliźnich, do człowieczego braterstwa. To otwarcie jest bardzo proste, ale niestety rzadko spotykane – wzajemna życzliwość, gotowość do rozmowy, do dialogu, do spotkania. Brak tego wszystkiego może nas zmienić w stojące poza ludźmi maszyny. By się temu nie poddać susiecka „dziesiątka” często zaprasza na swe zbiórki swych sympatyków. Tym razem zorganizowała wieczornicę nocną, na której spotkali się również wędrownicy z 87.ŚDW „Orły”. Myślą przewodnią wieczornej zbiórki była harcerska przyjaźń, braterstwo i odpowiedzialność. Podczas spotkania przywoływano wspomnienia i wydarzenia z minionych lat, które mile utrwaliły się w pamięci i wiążą nas emocjonalnie, niezależnie od drużyny i środowiska. Wypracowano plan dla wędrowników i harcerzy, by wspólnie zaangażować się w wykonanie kilku zadań. Wspólnie zdecydowano o przeprowadzeniu ćwiczeń z samarytanki dla susieckich harcerzy, a zadania tego podjął się p.wd.**Piotr Wieczorek**, gdyż z wykształcenia jest ratownikiem medycznym. Korzystając z obecności na zbiórce leśniczego Nadleśnictwa Józefów **Krzysztofa Malca**, zaplanowano kilka wędrówek pieszych przy współudziale leśniczego, jako przewodnika, gdyż swój teren nie zawsze jest nam dobrze znany, tym bardziej jego walory turystyczne – a przecież w tym tkwi nasz lokalny patriotyzm, o czym nie powinniśmy zapominać. Tego wieczora odbyły się też ćwiczenia z musztry, gdyż tego nigdy za dużo, a jak się ma kadrę to warto z tego skorzystać. Zadanie to przeprowadzili: p.wd.**Piotr Wieczorek**, p.wd.**Paweł Piwko**, dh.**Karol Buwała** i dh.**Emil**. Mimo że ćwiczenia trwały długo, to młodzież była zadowolona i doceniła trud kadry, której teraz serdecznie dziękujemy! Nie było im łatwo, gdyż w spotkaniu uczestniczyło 67 harcerzy. Wieczornica spełniła oczekiwania harcerzy, dlatego zastępy pracują już nad kolejnymi pomysłami takich spotkań. Nam nie chodzi o to, byśmy osiągnęli nasze najwyższe ideały, lecz o to, aby były one naprawdę wysokie, dlatego poddajemy próbie nasze różne umiejętności.

Czuwaj! Przyboczne „dziesiątki”